

Hmmm...

Nagły Atak Spawacza

Dlaczego to wszystko jest tak skomplikowane
Dlaczego ciągle przegrywam walkę z czasem
Przecież niby qrwa jestem takim wielkim asem
I co? Nic nie wychodzi tak jak trzeba
Chciałem wzbić się w górę czeka mnie kolejna gleba
Kolejne rozczarowanie a miało być tak pięknie
I co qrwa teraz mam znowu jestem sam na sam
Ze swoimi myślami a sił do walki nie przybywa
Tak już niestety bywa ciągle wystawiany do potyczek
Z szarą codziennością zawsze kierując się szczerością
Chcę załatwić wszystkie ważne sprawy
Jestem ciekawy w jakim stanie z tego wyjdę
Nic do mnie nie dociera czasami czuję się jak szmata
Ciężar życia momentami mnie przygniata
Taki los człowieka który ma dość schematów
Muszę zapalić lufę dobrego tematu
Parę słów o samym sobie
Po co tu jestem i po co to robię
Te parę słów o samym sobie
Po co tu jestem i po co to robię
Palenie zawsze pomaga to cenna uwaga
Nie traktuj tego jak jakiegoś chujowego draga
Zresztą to nie o tym ma być ta zwrotka
Chodzi o to że nie jestem idiotą
Rozpatrując w kategorii dziwnych teorii i zakręconych sytuacji
Kamień cały czas w akcji jak najmniej nerwowych reakcji
Chociaż rzeczywistość dopierdala z każdej strony
Qrwa dlaczego ten świat taki popierdolony
A ja jako socjopata przez system nie zatwierdzony
Umysł czasami spokojny czasami wwrwiony
Ale zawsze niezależne myślenie ja się nigdy nie zmienię
Hardcorowe brzmienie mnie to jara i się staram
Być wściekłym emce bo tak każe mi serce a nie głowa
Ja na siano nie lecę mi chodzi o coś więcej
A wy śmiecie bierzcie ode mnie ręce
Po co ja się właściwie w takich miejscach kręcę
Parę słów o samym sobie
Po co tu jestem i po co to robię
Te parę słów o samym sobie
Po co tu jestem i po co to robię
Tak a teraz trzeci akt to nie żaden pakt
To Kamień solo nie wszystko jest pod kontrolą
Ale staram się opanować mój temperament
Życie przelatuje jak wylewający się atrament
Zdecydowanie za szybko więc odwiedź mnie jutro rano rybko
A zobaczysz na co mnie stać ja ci się nudzić nie pozwolę
Obiecuję a ja słów niepotrzebnie nie marnuję
Z tobą tak zajebiście się czuję kocham te chwile
I myślę że się nie mylę jestem przekonany
Jak nigdy dotąd a chujowych akcji mam już potąd
Mam tego dość trafiła się psu zajebista kość
Nie zamierzam z niej tak łatwo zrezygnować
Chciałbym non stop w twoim towarzystwie przebywać
I się nie zgrywać być cały czas sobą na zawsze z tobą
Jesteś taka kochana prawdziwa z ciebie dama
A twoje imię brzmi tak cudownie: marihuana
Parę słów o samym sobie

Po co tu jestem i po co to robię
Te parę słów o samym sobie
Po co tu jestem i po co to robię